

## Temat: „ Staszicowska koncepcja nauki i metodologii naukowej”

Stanisław Staszic w pamięci współczesnych nosi cechy niemal monumentalne. Na przestrzeni kolejnych epok różnorodne wątki jego aktywności wybijały się na plan pierwszy. Jedni cenili go za działalność i publicystkę w okresie Sejmu Wielkiego, drudzy – za organizację podstaw rozwoju gospodarczego kraju, jeszcze inni za działalność oświatową i zasługi dla nauki, i kultury narodowej.<sup>1</sup> W niniejszym szkicu, chciałabym bliżej przyjrzeć się Staszicowskiej koncepcji nauki i metodologii naukowej.

Stanisław Staszic, to bez wątpienia rzecznik rozwoju oświaty, sformułował wiele tez poświęconych edukacji, tym samym wzbogacił polską myśl pedagogiczną I połowy XIX wieku. Swoje poglądy na sprawy oświaty przedstawił kolejno w trzech dziełach: *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787), *Przestrobach dla Polski* (1790) oraz w poemacie dydaktycznym *Ród Ludzki* (1819-1820)<sup>2</sup>. Lektura tychże publikacji pozwala wskazać na trzy kierunki preferowanego przez Staszica modelu edukacyjnego, są to: upowszechnienie szkoły elementarnej, propagowanie oświaty zawodowej oraz rozwój nauki i badań naukowych poprzez zakładanie towarzystw naukowych i szkół wyższych. Dość przypomnieć w tym miejscu, że Staszic od wczesnych lat przykładał się do nauki, a światły ojciec wyszedł naprzeciw jego zamiłowaniom. Bowiem za jego radą wyjechał Stanisław na dwa lata do Francji by studiować fizykę i nauki przyrodnicze, gdzie zdobył wiedzę z zakresu pracy naukowej, którą następnie zastosował w praktyce w badaniach geologicznych łańcuchów górskich we Włoszech. Praktyka ta posłużyła mu do przeprowadzenia podobnych badań m.in. w Karpatach i Górach Świętokrzyskich. W Akademii Zamoyskiej obronił doktorat i uzyskał tytuł profesora. Zdołał doświadczenie jako pedagog i wychowawca w Szkole Wojewódzkiej w Poznaniu. Jako dobry organizator, przyczynił się m.in. do założenia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, szkoły Głównej Górniczej w Kielcach, opiekował się Szkołą Lekarską i Szkołą Prawa i Administracji, które stały się w przyszłości Wydziałami Uniwersytetu Warszawskiego, stworzył również podwaliny politechniki w postaci Szkoły Przygotowawczej. Przez wiele lat był również nauczycielem dzieci Zamoyskich. Mając do dyspozycji prywatne archiwum

---

<sup>1</sup> Por. A. Chromińska, *Działalność naukowa Stanisława Staszica*, w: *Stanisław Staszic i jego epoka*, red. B. Ziótek, Siedlce-Warszawa 2001, s.35

<sup>2</sup> Por. M. Habrowska, *O nowy kształt edukacji w Stanisława Staszica Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego*, w: *Stanisław Staszic i jego epoka*, red. B. Ziótek, Siedlce-Warszawa 2001, s.11.

Zamojskiego oraz korzystając z najbogatszych bibliotek w Polsce, Staszic zdobył solidną wiedzę w zakresie nauk prawnych, historii i dyscyplin przyrodniczych. W historii zapisał się jako człowiek surowy, pracowity, wymagający w stosunku do siebie, ale także do swoich uczniów. Wszyscy kojarzymy go również jako wybitnego działacza Towarzystwa Przyjaciół Nauk, któremu był wierny aż do ostatnich dni swojego życia (kierował Towarzystwem od 1808 roku). Staszic kładł „nie tylko fundamenty pod instytucje oświatowe i wychowawcze (m.in. także kształcące dziewczęta), ale również zachęcał rodziców i ich dzieci do rozumnego gospodarowania wiedzą. Jedynie to mogło zapewnić pomyślność krajowi oraz dawać nadzieje na odrodzenie ojczyzny w jej granicach sprzed rozbiorów”<sup>3</sup>.

Jako uczonego i publicystę pojęcie nauki rozumiał jako uporządkowany, i stale doskonalony system twierdzeń o przyrodzie i społeczeństwie, którego zadaniem było jak największe zaspokojenie potrzeb ludzkich zarówno materialnych, jak i duchowych. Według Staszica nauka miała realizować dwie główne funkcje: praktyczną, czyli działania mające na celu przeobrażenia świata dla bytowych potrzeb człowieka oraz teoretyczną, czyli wyjaśnianie i przewidywanie przebiegu zjawisk w przyszłości.

Autor *Przestróg dla Polski* ogromną rolę odegrał w organizacji szkolnictwa wyższego. Aby zapewnić polskim szkołom odpowiednią kadrę naukową na przyszłość, wysyłał za granicę najzdolniejszą młodzież. Dumny był z dokonań Komisji Edukacji Narodowej, która przyczyniła się do usunięcia programów nauczania treści metafizycznych i scholastyki. To nie znaczy, że był niechętny metafizyce w ogóle. Występował, podobnie jak Jan Śniadecki, przeciw metafizyce „zaciemniającej umysły”, a opowiadał się za „zdrową” metafizyką, będącą synonimem filozofii i nauką o odkrywaniu związków przyczynowo-skutkowych. Teologię zaś postrzegał za niepotrzebną, a nawet bałamutną. Za podstawowy czynnik edukacji uważał wychowanie, którego celem nie było zapewnienie harmonijnego rozwoju wszystkich wrodzonych predyspozycji dziecka. Staszicowi, wbrew antycznemu wzorcowi wychowania, chodziło nie o wychowanie człowieka wszechstronnie rozwiniętego, lecz obywatela „użytecznego”.<sup>4</sup> Sądził, że właściwe wychowanie zależy w głównej mierze także od patriotyzmu jak i od zagranicznych podróży młodych Polaków. Otóż uważał, że przed wyjazdem Polak powinien odbyć „nowicjat obywatelski” co oznaczało wg Staszica bezpłatną praktykę w instytucjach państwowych, która miała być życiowym egzaminem obywatelskim pozwalającym na zajmowanie jakichkolwiek urzędów. Mówiąc o dorosłych

---

<sup>3</sup> Z. Wójcik, *Stanisław Staszic. Organizator nauki i gospodarki*, Kraków 1999, s. 97.

<sup>4</sup> Zob. Z. Łotys, *Stanisław Staszic – filozof i reformator społeczny*, Olsztyn 1999, s. 87.

kobietach sądził, że nie powinny one wyjeżdżać do obcych krajów „dopokąd się edukacja jej dzieci nie skończy”<sup>5</sup>. Stale podkreślał, że cały proces wychowawczy zaczyna się od urodzenia i trwa przez całe życie, a nauczanie i wychowanie stanowią nierozzerwalną całość. Edukacja z człowieka może zrobić wszystko, lecz jeszcze ważniejsze jest wychowanie do pracy.

Staszic uważał, że niepotrzebna jest nauka dla samej nauki, gdyż takowa jest pusta i próżniacka skoro nie jest poparta praktyką. Za przykładowe zajęcia praktyczne postrzegał na przykład uprawianie ziemi, czy krawiectwo, a do programu szkół średnich chciał wprowadzić mechanikę oraz hydraulikę. Tych ludzi, którzy nie pracują, albo pracują, lecz mało wydajnie nazywał amoralnymi, odrażającymi jak i nie patriotycznymi. Programy nauczania – jego zdaniem – winny być dostosowane do możliwości poznawczych dziecka, należy wpierw wpajać w taką osobę rzeczy niezbędne, które będą pomocne w dalszym życiu, później te mniej ważne, a niektóre elementy np. opowieści fantastyczne w programach nauczania chciał zupełnie pominąć. Sądził bowiem, że tajemnice bytu powinny wyjaśniać się metodami naukowymi, a nie wymyślanymi, magicznymi.

W swojej koncepcji nauki Staszic podkreślał, że uczeń powinien rozumieć prawa logiki i posługiwać się metodami badawczymi. Proces dydaktyczny podzielił on na pięć części:

1. Domowe wychowanie przedszkolne - przywiązywał do nich największą uwagę ze względu na to, że w tym okresie odpowiednie przygotowanie fizyczne umożliwi dobre późniejsze kształcenie umysłowe;
2. Państwowe szkoły parafialne – uczeń powinien zająć się „nauką moralną”, czyli początkami poznawania historii narodowej, najbliższej okolicy, arytmetyką, geografiami, religią i geometrią doświadczalną oraz powinien doskonale mieć wpojone przysłowie: „Nie czyń drugiemu co Tobie nie miłe”;
3. Szkoły powydziałowe – wychowankowie powinni posiadać takie umiejętności, które umożliwiłyby podjęcie przez nich działalności wytwórczej. Preferowane tu są nauki przyrodnicze, nauki w dziedzinie obronności kraju, historii, chemii, fizyki, chirurgii, mechaniki, wychowania fizycznego;
4. Szkoły wydziałowe – edukujące z historii, prawa, polityki, wierszopisania, anatomii, chemii, fizyki;

---

<sup>5</sup> Tamże.

5. Szkoły główne – Staszic popierał w tej sprawie decyzje podjęte przez Komisję Edukacji Narodowej.<sup>6</sup>

„Poglądy Staszica na wychowanie i nauczanie świadczą o tym, iż pod względem organizacji szkolnictwa, jego treści i metod polskie Oświecenie nie odbiegało od dokonań zachodnich, a w niektórych przypadkach je przewyższało, z czego Staszic zresztą doskonale zdawał sobie sprawę”<sup>7</sup>.

W swojej pracy badawczej Staszic stosował kilka metod. Dużą uwagę przywiązywał do hipotezy, którą rozumiał jako prawdę możliwą, ale jeszcze nie potwierdzoną. „Hipotezami były dla niego uzyskane drogą indukcji niepełnej twierdzenia nauk empirycznych, ale także wszelkie przewidywania społeczne dotyczące przyszłości (...) Przestrzegał przed hipotezami nie opartymi na empirii”<sup>8</sup>. Optował również za metodą analityczną, określaną wówczas „rozbiorem”, zgodnie z którą badało się przyczyny drogą analizy skutków<sup>9</sup>. Tę metodę wraz z doświadczalną uważał za istotne przy rozpatrywaniu metody indukcyjnej, znaczy to, że rozpatrywał je łącznie, bowiem indukcja była tym pewniejsza im większa była ilość faktów, na której bazowała. Syntezę zaś pojmował jako końcową już fazę procesu „rozbioru”. Twierdził, że „właściwie skonstruowany proces poznawczy wiedzie od doświadczenia do aksjomatów i od aksjomatów do fenomenów”, zaś „niewłaściwe przeprowadzony proces badawczy może myśl ludzką wywieść na bezdroża”<sup>10</sup>.

W efekcie uważał, że najpewniejszą wiedzę daje matematyka, ale nauki przyrodnicze, dzięki stosowanej metodzie doświadczalnej, umożliwiają poznanie rzeczywistości. Co istotne jeszcze, sądził, że każdy przystępując do badań powinien być wolny od wszelkich apriorycznych uprzedzeń i upodobań, a teorie i hipotezy muszą być rezultatem rzetelnego dociekania<sup>11</sup>.

Konkludując, narzuca się wniosek, że wielkość zasług Staszica na polu oświatowym jest nieoceniona. To człowiek wielkiej miary, który, by przywołać znane już wszystkim słowa Karola Bohdanowicza, „był nie tylko sterem dla swego pokolenia, lecz i pochodnią dla następnych”.

---

<sup>6</sup> Por. Tamże, s. 92-93.

<sup>7</sup> Tamże, s. 97.

<sup>8</sup> Tamże, s. 73.

<sup>9</sup> Zob. Tamże.

<sup>10</sup> Zob. Tamże, s. 73-74.

<sup>11</sup> Zob. Tamże, 74.